

Sygnatura akt IV Ka 432/17 L., dnia 30 stycznia 2018 r.

Sygnatura akt oskarżyciela: PR G. PR 3 Ds 409.2016

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Legnicy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Konrad Wytrykowski (spr.)

Sędziowie: SSO Lech Muzyło

SSO Marek Poddębniak

Protokolant: st. sekr. Magdalena Danek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w L. Ryszardy Beni

po rozpoznaniu dnia 30 stycznia 2018 r.

sprawy

K. B. (1)

córki J. i K. z domu L.

urodzonej (...) w L.

oskarżonej o przestępstwo z art. 160 § 2 kk

i K. B. (2)

syna E. i H. z domu B.

urodzonego (...) w G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 239 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej K. B. (1) i Prokuratora Rejonowego w G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 22 maja 2017 r. sygn. akt II K 1513/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) wymiar orzeczonej wobec oskarżonej K. B. (1) kary pozbawienia wolności podwyższa do 4 (czterech) lat,
- b) wymiar orzeczonej wobec oskarżonego K. B. (2) kary pozbawienia wolności podwyższa do 4 (czterech) lat,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. 619,92 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej K. B. (1) z urzędu przed sądem odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 432/17

UZASADNIENIE

K. B. (1) oskarżona była o to, że z 30 czerwca 2016 r. na 1 lipca 2016 r. w R., będąc osobą, na której ciążył obowiązek opieki, naraziła na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo utraty życia noworodka – swoje dziecko w ten sposób, że po rozpoczęciu akcji porodowej nie wezwała służb medycznych, przyjęła pozycję stojącą, w wyniku czego nastąpił upadek dziecka na podłoże, po czym nie podjęła żadnych czynności ratunkowych mogących umożliwić życie dziecku, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k.

K. B. (2) oskarżony było oto, że w okresie od 4 lipca 2016 r. do 7 lipca 2016 r. w R., podjął działania mające na celu udzielenie pomocy K. B. (1) do uniknięcia odpowiedzialności karnej w ten sposób, że po uzyskaniu od niej informacji o porodzie siłami natury i zgonie dziecka pod nieobecność służb ratunkowych udał się w miejsce wskazane przez żonę – K. B. (1) do kotłowni, gdzie znajdowało się urodzone z 30 czerwca 2016 r. na 1 lipca 2016 r. ich wspólne dziecko i spalił w piecu zwłoki noworodka, czym znieważył zwłoki ludzkie, tj. o przestępstwo z art. 239 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Głogowie:

- uznał oskarżoną K. B. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 160 § 2 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt I), zaliczając na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonej (pkt II),
- uznał oskarżonego K. B. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt III), zaliczając na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonej (pkt IV),

oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt V i VI).

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonej K. B. (1).

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie okoliczności opisanych szczegółowo w apelacji, dotyczących między innymi przyczyn zmiany wyjaśnień oskarżonej dotyczących przebiegu porodu oraz uznania zachowania oskarżonej za bezpośrednie narażenie rodzącego się dziecka na niebezpieczeństwo,
- art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej, ginekologii i położnictwa, na okoliczność ustalenia, czy w momencie rozpoczęcia akcji porodowej dziecko żyło, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Rejonowy do przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych niewynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów i nieujawnionych na rozprawie głównej, czym Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy zasady prawdy materialnej, zgodnie z którą podstawę wszelkich rozstrzygnięć winny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne; w konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn, chociaż w stanie faktycznym sprawy pozostają niewyjaśnione dotąd wątpliwości dotyczące ustalenia bezpośredniej przyczyny śmierci dziecka, jak również faktu, czy dziecko w chwili rozpoczęcia akcji porodowej było jeszcze żywe, co ma kluczowe znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonej,

- art. 5 § 2 k.p.k. i 4 k.p.k. przez nieuwzględnienie w wyrokowaniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania i przyjęcie okoliczności wskazanych szczegółowo w apelacji obejmujących między innymi uznanie, że oskarżona zmierza do ukrycia informacji, które mogłyby ją obciążyć, a wyjaśnienia złożone przez nią w postępowaniu przygotowawczym są bardziej wiarygodne od tych złożonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez błędne przyjęcie, że oskarżona między innymi w sposób bezpośredni naraziła na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo utraty życia dziecka, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w toku postępowania nie wskazuje wprost na fakt urodzenia się dziecka żywego.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu oraz przyznanie mu kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu za obie instancje według norm przepisanych.

Oskarżyciel publiczny wniósł apelację na niekorzyść obojga oskarżonych, zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze wobec K. B. (1) i K. B. (2) oraz domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez wymierzenie K. B. (1) kary 4 lat pozbawienia wolności, a K. B. (2) – 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zaskarżonemu wyrokowi oskarżyciel publiczny zarzucił rażąco niewspółmierność kar wymierzonych obojgu oskarżonym wskutek niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, przejawiającego się w zasługujących na szczególne potępienie pobudkach i nie znajdującego żadnego prawnego, jak i moralnego uzasadnienia sposobu i motywacji działania oskarżonych, co w konsekwencji doprowadziło do nienależytej oceny celów zapobiegawczo-wychowawczych, jakie ma spełniać kara pozbawienia wolności tak w stosunku do oskarżonych, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej była bezpodstawna, zasadna za to okazała się apelacja prokuratora.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał dostateczne podstawy do uznania oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu.

Zasadnie obrońca podnosi, że możliwość przypisania oskarżonej popełnienia przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. uzależniona jest w pierwszej kolejności od ustalenia, czy jej dziecko urodziło się żywe. W orzecznictwie przeważa bowiem stanowisko, zgodnie z którym przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. jest życie i zdrowie człowieka od rozpoczęcia porodu, tj. wystąpienia skurczów macicy, dających postęp porodu, a w wypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę – od podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06). Wydaje się, że w obowiązującym stanie prawnym z uwagi na wyraźną treść art. 152 § 3 i art. 153 § 2 nie da się zaakceptować tezy, że za początek życia człowieka należy przyjąć zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki (tak m.in. Krystyna Daszkiewicz *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, s. 15). Podkreślić przy tym należy, że art. 152 § 3 i art. 153 § 2 zostały znowelizowane z powodów aksjologicznych (art. 1 nowelizacji z lipca 1999 r.), a jednak ustawodawca nie zdecydował się na ich skreślenie, co otwierałoby drogę do takiej interpretacji.

Odwołując się również do orzecznictwa dotyczącego przestępstwa nieudzielenia pomocy z art. 162 § 1 k.k., należy przyjąć, że okres, w jakim obowiązek gwaranta obowiązane do opieki nad osobą narazoną na niebezpieczeństwo, trwa przez cały czas, w którym występuje stan zagrożenia dla dóbr wymienionych w art. 160 § 1 k.k. i ustaje między innymi z chwilą śmierci tej osoby (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2016 r., III KK 137/16). W konsekwencji istotnie kluczowym dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy dziecko oskarżonej urodziło się żywe. Nie można się jednak zgodzić z obrońcą, aby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał

podstaw do takiego ustalenia. Zgodzić się trzeba zasadniczo z obrońcą, że oceniając, iż oskarżona dokonała w toku postępowania zmiany swoich wyjaśnień, Sąd Rejonowy pominął, że w istocie zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że kiedykolwiek miało miejsce jednoznaczne stwierdzenie oskarżonej co do tego, czy dziecko w chwili urodzenia żyło. Z protokołów przesłuchań oskarżonej w przygotowaniu przygotowawczym wynika, że oskarżonej wprost nie zadano pytania co do tego, czy jej dziecko urodziło się żywe. Nie oznacza to jednak, że Sąd Rejonowy nie mógł wziąć pod uwagę treści pozostałych wyjaśnień oskarżonej wskazujących na stan dziecka po porodzie oraz faktu przyznania się oskarżonej do popełnienia zarzucanego jej czynu w toku postępowania.

Nie jest przekonujący argument, że moc dowodową wcześniejszego przyznania się oskarżonej do popełnienia zarzucanego jej czynu powinien osłabiać fakt, że na etapie postępowania przygotowawczego oskarżona nie korzystała z pomocy obrońcy. Brak jest podstaw do uznania, że przedstawionego jej zarzutu oskarżona nie zrozumiała, a ponadto oskarżona wyjaśniała przebieg zdarzeń, opisując je co do zasady w taki sam sposób, jak w toku przewodu sądowego. Biorąc pod uwagę, że wyjaśnienia oskarżonej różnią się od siebie przede wszystkim tym, że przed Sądem pierwszej instancji kategorycznie oświadczała, że dziecko nie żyło, Sąd Okręgowy w całości podzielił ocenę Sądu Rejonowego co do przyczyn zaistniałej różnicy w zeznaniach, upatrując ją właśnie w chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej. Prawdopodobnie takiej tezy nie wyklucza treść opinii biegłych, z której wynika, że oskarżona nie ma skłonności do konfabulacji, zwłaszcza że oskarżona podejmowała już próby przekonania osób trzecich o zmyślonych losach dziecka po jego urodzeniu, tj. sprzedaży dziecka za granicę. Nie można także zgodzić się z zarzutem wyrażonym w uzasadnieniu apelacji, jakoby w odniesieniu do oceny wyjaśnień oskarżonej miało dojść do naruszenia zasady bezpośredniości przez to, że pierwszorzędno znaczenia Sąd Rejonowy nie nadał wyjaśnieniom oskarżonej złożonym na rozprawie. Z uwagi na okoliczność, że zwłoki dziecka zostały spalone, a podstawowym źródłem wiedzy o zaistniałych faktach była oskarżona, w celu ustalenia prawdy materialnej Sąd Rejonowy zobligowany był wręcz do ujawnienia wyjaśnień złożonych przez oskarżoną na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie dokonanie ich oceny w granicach określonych przez art. 7 k.p.k.

I tak w ocenie Sądu Okręgowego, dla ustalenia stanu dziecka po urodzeniu kluczowa była treść i ocena wyjaśnień oskarżonej złożonych w czasie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to K. B. (1) najlepiej pamiętała przebieg wydarzeń i kiedy nie działała jeszcze w determinacji uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wszak po pierwszych przesłuchaniach oskarżona została tymczasowo aresztowana, wobec czego zrozumiałe jest, że pojęła wówczas wagę tego, co się zdarzyło, i postanowiła podczas kolejnych przesłuchań przedstawić wersję wydarzeń w sposób dla siebie korzystny. I tak podczas pierwszego przesłuchania oskarżona wyjaśniła, że nie wzywała pomocy oraz że wiedziała, iż „dziecko się wykrwawi”. Taki sposób opisu przez oskarżoną stanu noworodka uzasadniał w ocenie Sądu Okręgowego uznanie, że dziecko urodziło się żywe. Pojawienie się u oskarżonej stanu świadomości tego, że bez podjęcia przez nią jakichkolwiek działań nowonarodzone dziecko nie przeżyje, nie mogło zaistnieć bez przyczyny w warunkach, w których oczywistym byłoby, że udzielenie dziecku pomocy byłoby bezcelowe. Innymi słowy, wątpliwym jest, aby oskarżona doszła do wniosku, że jej dziecko dopiero wykrwawi się, gdyby dziecko urodziło się już martwe, a tym samym oskarżona nie miałaby już jakiegokolwiek wpływu na przebieg zdarzeń. Jest też jasne, że dziecko martwe nie potrzebowałoby pomocy, o której oskarżona podała, że jej „nie wzywała”. Sąd odwoławczy nie podziela ponadto zarzutów obrońcy zmierzających do podważenia oceny Sądu Rejonowego co do tego, czy zaniechanie oskarżonej w istotny sposób zwiększyło ryzyko powikłań okołoporodowych u dziecka. Okoliczność, że oskarżona w czasie ciąży piła alkohol i paliła papierosy nie mogła przesądzać sama w sobie, że dziecko urodziło się martwe. Biorąc pod uwagę częste, niestety, przypadki rodzących się żywych dzieci mających wysoką zawartością alkoholu we krwi, doświadczenie życiowe nakazuje uznać, że takie zachowania ciężarnych prowadzą przede wszystkim do różnego rodzaju problemów zdrowotnych dzieci, nie zaś ich zgonu.

W powyższych okolicznościach Sąd Okręgowy podzielił także ocenę Sądu pierwszej instancji co do tego, że dowód z opinii biegłych między innymi z zakresu położnictwa zawnioskowany przez obrońcę oskarżonej na rozprawie w dniu 22 maja 2017 r. był dla rozstrzygnięcia zbędny, ponieważ zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób dostateczny umożliwiał ocenę kwestii sprawstwa oskarżonej. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego nie było w niniejszej sprawie danych, których ocena wymagała wiadomości specjalnych, a przy pomocy których właściwi biegli mogliby sporządzić

opinię kategorię co do stanu dziecka po urodzeniu. Nie można bowiem pominąć, że zwłoki dziecka zostały spalone, wobec czego swoje ustalenia biegli mogliby oprzeć w zasadzie wyłącznie na relacjach oskarżonej. Ocena tych wyjaśnień nie wymaga jednak wiadomości specjalnych biegłych z zakresu położnictwa, czy ginekologii i pozostaje domeną sądu. Zasady doświadczenia życiowego nakazują uznać, że zasinienie ciała noworodka czy brak wydania przez niego krzyku tuż po porodzie, a więc w zasadzie większość informacji, jakimi dysponowałiby biegli, mogą towarzyszyć także urodzeniom dzieci żywych. W tych okolicznościach brak było podstaw, aby zarzucić Sądowi Rejonowemu obrazę art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Pozbawione podstaw były także pozostałe zarzuty apelacji, w których obrońca zmierzał do podważenia możliwości przypisania oskarżonej realizacji znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 160 § 2 k.k., podważając ocenę zebranego materiału dowodowego oraz ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego co do wypełnienia przez oskarżoną tych znamion.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z tezą, że oskarżona, z uwagi na dynamikę sytuacji, w jakiej się znalazła, nie miała dostatecznego rozeznania co do obowiązków gwaranta. Jakkolwiek rację ma obrońca oskarżonej co do tego, że z uwagi na dolegliwości bólowe towarzyszące okresowi ciąży do pewnego stopnia może być utrudnione rozróżnienie skurczy porodowych od zwykłych dolegliwości występujących zwłaszcza w ostatnich miesiącach ciąży, o tyle z wyjaśnień oskarżonej wynika, że przez cały okres ciąży czuła się dobrze. Oskarżona nie wskazywała na trudny przebieg ciąży, a jedyne wymienione przez nią niedogodności związane z jej stanem to problemy z chodzeniem oraz bóle żołądka. W tych okolicznościach silny, utrzymujący się ból brzucha z powtarzającymi się skurczami według doświadczenia życiowego powinien być dla oskarżonej symptomatyczny i wskazywać na zbliżający się poród lub co najmniej na możliwość zaistnienia powikłań. Nie sposób pominąć, że oskarżona знаła datę porodu (przełom czerwca i lipca 2016 r.), wobec czego pojawienie się nasilonego bólu w tym właśnie okresie musiało doprowadzić oskarżoną do wniosku, że nadchodzi rozwiązanie, wobec czego należy podjąć działania mające na celu zapewnienie bezpiecznego jego przejścia sobie i dziecka. Należy także zwrócić uwagę, że oskarżona sama użyła określenia "skurcze parte", a jej doświadczenie jako rodzącej – wszak nie były to pierwsze ciąża i poród oskarżonej – wskazuje, że określenie to nie było przypadkowe. Wreszcie trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że oskarżona nie powzięła elementarnych czynności mogących przygotować ją na bezpieczny poród w domu. Nawet gdyby przyjąć, że dla oskarżonej przebieg porodu był nagły i niczym niezapowiedziany, postawiony oskarżonej zarzut zaniechania podjęcia czynności, jakie standardowo powinna podjąć matka po urodzeniu dziecka, był zasadny. W tym zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu Rejonowego co do tego, że oskarżona przez cały czas miała obiektywne możliwości zwrócenia się o pomoc, dysponując pieniędzmi czy aktywnym telefonem. Ponadto oskarżona po porodzie nie sprawdziła w sposób inny niż pobieżnie, jaki jest stan dziecka, pomimo że urodziła w pozycji stojącej, a więc dziecko wypadło na podłogę. Wprawdzie na rozprawie głównej oskarżona wyjaśniała, że wiedziała, iż dziecko nie żyje, ponieważ dotknęła jego klatki piersiowej ręką, jednak oskarżona nie była w stanie umiejscowić tego faktu w czasie, nadto nie podała tej okoliczności wcześniej, co podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonej w tym zakresie. Dostrzegając, że dziecko jest sine i nie wydaje odgłosów, a nadto pozostając w przekonaniu, że dziecko "wykrwawi się", oskarżona nie podjęła żadnych czynności, żeby stan ten zmienić. Nawet wtedy oskarżona nie zadzwoniła po pomoc, pomimo niewątpliwej, trafnie dostrzeżonej przez Sąd Rejonowy, możliwości dokonania takiej czynności, ani też nie podjęła choćby samodzielnej próby resuscytacji dziecka.

Nie można także zgodzić się z zarzutem, że przy wydawaniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy pominął stan, w jakim po porodzie znajdowała się oskarżona, w szczególności jej skrajne wycieńczenie, w którym nie powinno oczekiwać się od oskarżonej racjonalnych działań. Przede wszystkim zarzut ten wydaje się niespójny z innymi argumentami podniesionymi w apelacji. Z jednej bowiem strony obrońca podnosi, że trwające od 30 czerwca 2016 r. dolegliwości bólowe miały być na tyle typowe dla ciąży, że nie można było ich uznać za niepokojące i wskazujące na rozpoczęcie porodu, a sam poród miał przebiec szybko i niespodziewanie, zaś z drugiej strony – oskarżona miałaby znajdować się w stanie kilkugodzinnych cierpień, które łącznie z porodem, miały doprowadzić do skrajnego wycieńczenia oskarżonej, które uniemożliwiło jej chociażby wybranie numeru alarmowego. Nieuzasadniona była także polemika obrońcy z oceną Sądu Rejonowego co do tego, czy oskarżona była w stanie rozpoznać czynnik ryzyka obligujący ją

do działania w trakcie ciąży. Nawet bowiem ograniczając do minimum wymogi stawiane przeciętnemu wzorcowi matki, na jaki powołał się Sąd Rejonowy, należało uznać, że oskarżona nie podjęła żadnych absolutnie niezbędnych działań umożliwiających dziecku bezpieczne przyjście na świat i utrzymanie się przy życiu po porodzie. Jeżeli bowiem oskarżona w dniu 30 czerwca 2016 r., przypadającym na datę spodziewanego rozwiązania, miała przestać czuć ruchy dziecka, to u każdej osoby oczekującej na dziecko już to zdarzenie powinno wzbudzić niepokój, a w połączeniu z dolegliwościami bólowymi wskazującymi na nadchodzący poród – natychmiastową reakcję w postaci wezwania pomocy medycznej.

Mając na względzie przedstawione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżona była świadoma zagrożenia, jakie niesie za sobą jej bierność w stosunku do dziecka. Co więcej, okoliczności sprawy wskazują, że oskarżona nie tylko przewidywała skutki swojego działania, ale także w pełni je akceptowała. W ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, że wołą oskarżonej było wywołanie bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia jej dziecka tak, aby skutkiem tego zagrożenia była śmierć noworodka. Sąd Okręgowy, dysponując opinią biegłych wykluczającą istnienie u oskarżonej zaburzeń psychicznych, nie dostrzega bowiem innych niż chęć pozbycia się dziecka możliwych powodów zachowania oskarżonej podczas ciąży, w czasie porodu i bezpośrednio po nim. Niepodważalny jest po pierwsze fakt, że po dowiedzeniu się o zajściu w ciążę oskarżona wróciła do Polski z pracy za granicą i nie opuszczała swojego domu już do końca ciąży, prosząc znajomych lub krewnych o to, aby robili jej niezbędne zakupy, które następnie odbierała, usiłując ukryć, że jest w ciąży. Nikomu z najbliższego otoczenia oskarżona „nie chwaliła się” ciążą, a jej stan pozostawał w najbliższym sąsiedztwie co najwyżej w sferze plotek. Już powyższe zachowania wskazują na to, że wołą oskarżonej było ukrycie faktu ciąży, co pozwoliłoby w przyszłości zapewne uniknąć pytań o dziecko. Następnie brak jest podstaw do uznania, aby oboje oskarżeni czynili konkretne przygotowania do przyjścia dziecka na świat. Fakt przyniesienia przez oskarżonego ubranek dla dziecka i wskazywane przez oskarżoną plany wyjazdu do Niemiec były w ocenie Sądu Okręgowego niedostateczne do uznania, że działania oskarżonej w okresie ciąży w żaden sposób nie wskazywały na chęć wyrządzenia dziecku krzywdy. Oskarżona nie wykazała bowiem jakiegokolwiek zainteresowania stanem dziecka i nie udała się w okresie całej ciąży na badania ginekologiczne. Nie poczyniła też żadnych starań, aby przystosować dom do zamieszkania w nim przez noworodka, jak widać na fotografiach znajdujących się w aktach sprawy (płyta k. 38) – dom oskarżonej był w fatalnym stanie sanitarnym, nie było w nim miejsca wydzielonego dla noworodka, choćby symbolicznie, za pomocą czystej pościeli. Pomimo świadomości co do daty spodziewanego porodu oskarżona nie miała w domu podstawowych środków higienicznych niezbędnych dziecku. Na ukrycie faktu urodzenia się dziecka wskazywało także zachowanie oskarżonej po porodzie – oskarżona nie podjęła żadnych działań zmierzających do pochowania dziecka w należyty sposób, a nie ulega wątpliwości, że czynności takie podjąłby przeciętny człowiek, dla kogo śmierć dziecka stanowiłaby stratę, a nie oczekiwany rezultat.

Powyższe rozważania nie mogą oczywiście prowadzić do zmiany kwalifikacji zarzucanego jej czynu, wobec braku apelacji na niekorzyść podnoszącej taki zarzut.

Uzasadniona okazała się natomiast apelacja oskarżyciela publicznego.

Sąd Okręgowy w całości podziela podniesiony w niej zarzut rażącej niewspółmierności kar orzeczonych wobec obojga oskarżonych.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że stopień społecznej szkodliwości czynu oraz winy obojga oskarżonych był bardzo wysoki. Trafnie Sąd Rejonowy uznał także, że w odniesieniu do oskarżonych brak jest jakichkolwiek okoliczności łagodzących, mogących wpłynąć na wymiar kary. Sąd Rejonowy prawidłowo także istotne znaczenie nadał sposobowi działania oskarżonych, przy czym okoliczność ta nie znalazła w ocenie Sądu Okręgowego odzwierciedlenia w karze wymierzonej oskarżonej, a w odniesieniu do czynu oskarżonego nie została uwzględniona w stopniu dostatecznym. Podzielając w całej rozciągłości argumentację Sądu pierwszej instancji co do orzeczonych oskarżonym kar, nie można pominąć szczególnej brutalności działania oskarżonych, na którą zwrócił uwagę oskarżyciel publiczny. Sposób postępowania oskarżonych oskarżyciel ujął w uzasadnieniu apelacji w sposób na tyle celny, że wymaga niemal dosłownego przytoczenia w argumentacji Sądu Okręgowego, iż oskarżona poddała się fizjologii i bezwarunkowo urodziła dziecko, nie czyniąc niczego poza tym, co wymusza na niej natura, zaś oskarżony – po ujawnieniu zwłok

swojego dziecka w pomieszczeniu gospodarczym, w którym składowane są śmieci, włożył ciało noworodka do domowego pieca, dokonał jego spalania, a następnie wyrzucił część spalonych kości do kosza na śmieci. Grozę działania oskarżonych w ocenie Sądu Okręgowego wzmacnia okoliczność, że działali oni w ramach swojego rodzaju milczącego porozumienia. Brak kontaktu oskarżonych w okresie ciąży w celu zaplanowania działań niezbędnych do przyjęcia dziecka na świat, zdawkowe oświadczenie przez oskarżoną po porodzie, że "brzucha nie ma" i reakcja oskarżonego, polegająca na zapytaniu nie o dziecko, lecz o godzinę otwarcia sklepu, a następnie wyjście po piwo, odbiegają tak drastycznie od sposobu, w jaki w podobnej sytuacji zachowałby się przeciętny człowiek, że nie mogą świadczyć w ocenie Sądu Okręgowego o niczym innym niż o głębokiej demoralizacji obojga oskarżonych, o pogardzie zarówno dla życia ludzkiego, jak i dla ludzkich zwłok, które w polskiej kulturze i w naszym kręgu kulturowym otaczane są szacunkiem.

W powyższych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał wymierzone obojgu oskarżonych kary za rażąco niewspółmierne i zmienił zaskarżony wyrok, uznając, że jedynie kara 4 lat pozbawienia wolności wobec oskarżonej K. B. (1) i kara 4 lat pozbawienia wolności wobec oskarżonego K. B. (2) odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości czynów tych oskarżonych i stopniowi ich winy. Takie kary będą mogły osiągnąć wszystkie cele kary, przy dostatecznym uwzględnieniu okoliczności wpływających na ich wymiar.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok co do kar orzeczonych wobec oskarżonych, w pozostałej części utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.

Sąd Okręgowy orzekł także o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu, zasądzając z tego tytułu na rzecz jej obrońcy kwotę 516,60 zł za postępowanie odwoławcze (§ 17 ust. 2 pkt 4 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu).

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 ust. 1 kpk. zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.